

Słowo od Dziekana

Geografia jest piękna! Bo świat jest piękny. A przecież geografia to właśnie nauka o świecie. Zarówno o jego fizycznej istocie, jak i o ludziach i społecznościach, którzy tę przyrodniczą istotę wykorzystują, modyfikują, zarządzają nią, czasem pozostawiając nietkniętą w jej uroczej dzikości.

Geografia zajmuje się przestrzenią. Tym, co się w niej znajduje i tym, jakie relacje zachodzą między jej elementami. Nie ma innej dyscypliny, która równie wszechstronnie ogarniałaby ten złożony kompleks bytów.

I to jest istota geografii. Od zawsze, choć czasem sami geografowie o tym zdają się nie pamiętać. A i inni – przedstawiciele innych nauk – może z własnych pasji, może z niewiedzy, może z zachłanności, na pole geografii wkraczają i starają się uszczknąć jakieś okruchy. Dla ekonomii, dla socjologii, dla biologii, dla geofizyki... Pojawiają się geomorfologia, fizyka atmosfery, badania czwartorzędu i podobne, często bardzo wartościowe twory. To dzieci geografii, które zapominają o swoim rodowodzie.

Zdumiewający bywa odbiór społeczny geografii. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu, gdy najlepszym telewizyjnym teleturniejem była „Wielka gra”, widzom i ich bliskim geografia kojarzyła się z nazwami geograficznymi i lokalizacją obiektów geograficznych na mapie świata. Nieco bardziej świadomi nazywali to „geografią regionalną”, choć ta piękna geograficzna subdyscyplina jest znacznie bogatsza w treści i badane zagadnienia. Jej sedno to obserwacja i poszukiwanie związków między tym, co przyrodnicze, a tym, co ludzkie. W przestrzeni oczywiście.

Skutkiem takiego postrzegania geografii są do dzisiaj pojawiające się trywialne i bezsensowne wnioski, że geografii już nie ma, bo wszystko na Ziemi zostało odkryte i opisane.

Smutne, gdy podobne refleksje wśród zarządzających polską edukacją prowadzą do redukcji nauczania geografii w szkole. Mniej godzin. Bo po co więcej? Skoro geografia się kończy... W klasach młodszych szkoły podstawowej geografii ma wchłonąć przyroda. Niewiedza, niechęć? Ignorowanie faktu, że geografia równie silnie związana jest z przyrodą, jak i społeczeństwem, więc lokalizowanie jej w nauczaniu przyrody to amputacja jednej z kończyn.

Bardzo trudno się przed tym bronić.

Protesty dają niewiele. W XIX w., w trudnych chwilach polskiej historii, o przetrwanie skutecznie walczoneo *pracą u podstaw* i *pracą organiczną*. Przenikano z ważnymi myślami do jak najszerszych grup: tych nieświadomych – społecznie wykluczonych i do ogółu społeczeństwa – by wspólnym wysiłkiem zbudować wspólne dobro.

Zachowując wszelkie proporcje, temu dla geografii, dla rozpowszechnienia prawdy o jej istocie, pięknie i różnorodności, z założenia miały służyć – i skutecznie służyć – „Geograficzne spotkania przy Krakowskim Przedmieściu”.

Już przez blisko dwie dekady staramy się przekazać młodym – przede wszystkim warszawskim, chociaż nie tylko, licealistom – wiedzę o tym, czym jest geografia. Mamy nadzieję, że ci, którzy brali udział w pierwszych edycjach 17 lat temu, teraz w kwiecie życia i blisko szczytów zawodowych karier nie zapominają, czym się w młodości fascynowali. I w swych aktualnych zawodowych decyzjach kierują się racjonalnością, troską o środowisko, w którym żyją i dla którego pracują. To troska o nasze wspólne dobro, o Ziemię, na której, oby jak najdłużej i jak najlepiej, mają żyć nasi potomkowie.

Tego uczy geografia. I dlatego jest tak ważna. Jak żadna inna nauka.

A jeśli zająć choćby do spisu treści tej książki, to wszechstronność geografii zaskakuje. Kolejne wykłady dotyczą i miast w przeróżnych aspektach, i dziedzin kulturowego w przestrzeni w różnych miejscach świata, i klimatu, i gospodarowania wodą... Geografia bada i tworzy (!) turystykę. Postrzega zagrożenia wynikające z ludzkiej zachłanności i nieroztropności, koncentrując uwagę na przyczynach, skutkach oraz starając się zaproponować racjonalne rozwiązania dla rzeczywistego zrównoważonego rozwoju.

Wreszcie z książki dowiedziecie się, jak bardzo zmieniły się narzędzia geograficzne do badania przestrzeni świata. To już nie tylko mapy. Systemy informacji geograficznej (GIS) to podstawa codzienności wielu z nas – choćby przy korzystaniu z nawigacji samochodowych. A możliwości GIS są znacznie, znacznie większe. To geografia! W przygotowaniu map coraz częściej używa się – skutecznie – sztucznej inteligencji. Maszyny uczą się postrzegać przestrzeń. Czy stają się geografami? Może to przyszłość?

A obserwacja i analiza ziemskiej przestrzeni z oddali? Z mniejszych wysokości dzięki dronom i samolotom, z większych – z satelitów pozyskuje się zobrazowania, które pozwalają szybciej i dokładniej analizować przestrzeń. To także geografia!

Książka ma ponad 400 stron, a ileż fascynujących geograficznych wątków pominięto. To nie przypadek. „Geograficzne spotkania przy Krakowskim Przedmieściu” trwają. A kolejne wykłady trafią nie tylko do słuchaczy, ale i na łamy następnych tomów.

Tą organiczną pracą trafimy, mam nadzieję, do nawet najbardziej sceptycznych umysłów. Bo jak można ignorować piękno, mądrość i różnorodność?

Prof. dr hab. Maciej Jędrusik
Dziekan Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW